

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 201/2026 | 20 lipca 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Tragedia na popularnym jeziorze. Znaleziono ciało mężczyzny

Ratownicy dokonali tragicznego odkrycia.

Tragedia na popularnym jeziorze. Znalezione ciało mężczyzny



Tragedia na jednym z najpopularniejszych mazurskich jezior. 33-letni mężczyzna zniknął pod wodą. Ratownicy, policjanci i strażacy ruszyli na ratunek, jednak po kilku godzinach potwierdziły się najgorsze przypuszczenia.

W niedzielę (19 lipca) około godz. 16:45 Mazurskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe otrzymało zgłoszenie o zaginięciu mężczyzny w miejscowości Piękna Góra nad jeziorem Kisajno.

Zaniepokojona załoga housebota zgłosiła zaginięcie ponieważ z mężczyzną od dłuższego czasu nie było żadnego kontaktu. Jak przekazało MOPR, do działań została zadysponowana jednostka R-19 stacjonująca w Giżycku wraz z sonarem. Na miejscu zaginięcia

pracowali również giżyccy policjanci oraz strażacy.

Niestety, około godz. 20 potwierdziły się najgorsze przypuszczenia. Ciało zaginionego mężczyzny zostało namierzone dzięki sonarowi na głębokości sześciu metrów, nieopodal zacumowanego jachtu, a niespełna pół godziny później ciało wyciągnięto na powierzchnię.

Okoliczności tragedii wyjaśniają policjanci pod nadzorem prokuratury. Śledczy będą ustalać, jak doszło do tego tragicznego zdarzenia.

Tragiczny finał jazdy motocyklem. 35-latka nie przeżyła



fot. KMP Elbląg

To nie był spokojny weekend na drogach woj. warmińsko-mazurskiego. 35-letnia kobieta zginęła w wypadku z udziałem motocykla. Policja ustala, co mogło być przyczyną tragedii.

Motocykl przewrócił się na rondzie przy S7

Jak poinformowała Komenda Miejska Policji w Elblągu, do zdarzenia doszło w niedzielę (19 lipca) na rondzie w ciągu drogi ekspresowej S7 w rejonie Pastęka.

Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że podczas pokonywania zakrętu motocykl przewrócił się. 35-letnia pasażerka doznała śmiertelnych obrażeń i zginęła na miejscu. 31-letni kierowca motocykla został przetransportowany do szpitala.

Na miejscu wypadku pracowali policjanci pod nadzorem prokuratora. Funkcjonariusze przeprowadzili oględziny miejsca zdarzenia oraz zabezpieczyli ślady, które pomogą wyjaśnić dokładne okoliczności i przyczyny tragedii.

Drugi śmiertelny wypadek z udziałem motocykla w weekend

To nie jedyny śmiertelny wypadek z udziałem motocyklisty, jaki wydarzył się w miniony weekend w woj. warmińsko-mazurskim. W sobotę (18 lipca) w powiecie piskim 56-letni motocyklista uderzył w przydrożne drzewo. Zginął na miejscu.

Policjanci przypominają motocyklistom o zachowaniu szczególnej ostrożności, zwłaszcza podczas pokonywania zakrętów. Latem na drogach pojawia się więcej jednośladów, a nawet niewielki błąd lub utrata panowania nad pojazdem może mieć tragiczne konsekwencje.

źródło: KMP Elbląg

Upały odpuściły, ale nadciąga nowe zagrożenie. IMGW wydał ostrzeżenia



Chociaż na Warmii i Mazurach zrobiło się chłodniej i upały na razie nam nie grożą, Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej (IMGW) zachowuje czujność i ostrzega mieszkańców naszego województwa przed niebezpiecznymi zjawiskami atmosferycznymi.

Burze na Warmii i Mazurach

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej ostrzega północną Polskę przed burzami. Wśród kilku województw, gdzie mogą wystąpić niebezpieczne zjawiska, znalazło się województwo warmińsko-mazurskie. IMGW wydał ostrzeżenia dla trzynastu powiatów.

– Miejscami wystąpią burze z opadami deszczu do 20 mm, lokalnie około 30 mm. Porywy wiatru w czasie burz do 60 km/h oraz opady drobnego gradu – czytamy w komunikacie IMGW.

Alert meteo dotyczy powiatów: bartoszyckiego, braniewskiego, Elbląga, elbląskiego, gołdapskiego, iławskiego, kętrzyńskiego, lidzbarskiego, nowomiejskiego, Olsztyna, olsztyńskiego, ostródzkiego, węgorzewskiego.

Ostrzeżenie IMGW przed burzami obowiązuje w godz. 12-22 w poniedziałek (20 lipca). Prawdopodobieństwo występowania niebezpiecznych zjawisk oceniane jest

na 70 proc.

Jak zachować się podczas burzy?

Podczas burz warto unikać przebywania pod drzewami oraz w pobliżu słupów energetycznych i innych wysokich konstrukcji. Kierowcy powinni liczyć się z pogorszeniem warunków na drogach, ograniczoną widocznością oraz możliwością wystąpienia lokalnych zalań.

Jeśli to możliwe, należy zabezpieczyć przedmioty pozostawione na balkonach i posesjach, które mogłyby zostać porwane przez silniejszy wiatr.

Ostatnie dni na Warmii i Mazurach były ciepłe, jednak w nadchodzących dniach upały nam nie grożą. Szansę na ocieplenie synoptycy widzą dopiero w niedzielę (26 lipca). Trwający tydzień upłynie nam pod znakiem przelotnego deszczu i temperatury maksymalnej w granicach 20-23 stopni Celsjusza.

Podpisał parę kartek z „Czystego Powietrza”. Chwilę później usłyszał o długu na 50 tys. zł



Mieszkaniec województwa warmińsko-mazurskiego (imię i nazwisko do wiadomości redakcji) twierdzi, że został podstępnie nakłoniony do podpisania uznania długu oraz weksla in blanco. Dziś, reprezentowany przez kancelarię adwokata Lecha Obary, oficjalnie uchyla się od skutków prawnych tych dokumentów. Sprawa może stać się jednym z głośniejszych sporów dotyczących rozliczeń inwestycji realizowanych w ramach programu „Czyste Powietrze”.

Uznanie długu i weksel in blanco

Mężczyzna złożył formalne oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych podpisanego wcześniej uznania długu na kwotę 50 tys. zł oraz wystawionego weksla in blanco. Jak wynika z dokumentu, podstawą tego kroku jest działanie pod wpływem błędu, który – zdaniem jego pełnomocnika – został wywołany podstępnie przez przedstawicieli spółki realizującej inwestycję.

Według relacji klienta dokumenty przedstawiono mu jako element końcowego rozliczenia inwestycji

realizowanej w ramach programu „Czyste Powietrze”. Twierdzi, że nikt nie wyjaśnił mu ich rzeczywistego charakteru ani skutków prawnych.

– Nasz klient był przekonany, że podpisuje dokumenty niezbędne do zakończenia procedury związanej z rozliczeniem dotacji. Nie miał świadomości, że składa oświadczenie o uznaniu długu i jednocześnie podpisuje weksel in blanco – jeden z najsilniejszych instrumentów zabezpieczenia roszczeń w prawie cywilnym. To zasadnicza różnica, która ma kluczowe znaczenie dla oceny całej sprawy – podkreśla adwokat Lech Obara, pełnomocnik mężczyzny.

Jak wynika z przedstawionego stanowiska, dopiero po

otrzymaniu wezwania do zapłaty oraz konsultacji z prawnikiem klient dowiedział się, jakie konsekwencje prawne mogą wynikać z podpisanych dokumentów.

Spór o rozliczenie inwestycji

Spór ma także szerszy kontekst. Mężczyzna twierdzi, że wykonawca dopuścił się nieprawidłowości podczas realizacji inwestycji, czego skutkiem była utrata części dofinansowania z programu „Czyste Powietrze”. W jego ocenie właśnie po odmowie wypłaty części środków przez instytucję finansującą pojawiły się dokumenty, które obecnie stały się podstawą dochodzenia od niego zapłaty.

– Polskie prawo przewiduje ochronę dla osób, które złożyły oświadczenie woli pod wpływem błędu wywołanego podstępnie przez drugą stronę. W takich przypadkach Kodeks cywilny pozwala uchylić się od skutków prawnych nawet tak doniosłych czynności, jak uznanie długu czy wystawienie weksla. W naszej ocenie właśnie z taką sytuacją mamy do czynienia – wskazuje mec. Lech Obara.

Pełnomocnik powołuje się na przepisy art. 84, 86 i 88 Kodeksu cywilnego, zgodnie z którymi osoba działająca pod wpływem błędu wywołanego podstępem może skutecznie uchylić się od skutków złożonego oświadczenia woli. Zdaniem kancelarii

klient nie miał świadomości znaczenia podpisywanych dokumentów i nigdy nie zamierzał uznawać jakiegokolwiek długu wobec wykonawcy.

Sprawę rozstrzygnie sąd

Zdaniem adwokata Lecha Obary sprawa może mieć znaczenie nie tylko dla jego klienta.

– Coraz częściej spotykamy się z sytuacjami, w których konsumenci podpisują dokumenty przedstawiane jako zwykłe formalności kończące inwestycję. Jeżeli okaże się, że nie zostali rzetelnie poinformowani o ich treści i skutkach, sądy powinny bardzo wnikliwie badać okoliczności ich podpisania. Sam podpis nie oznacza jeszcze, że oświadczenie zostało złożone świadomie i swobodnie – zaznacza mec. Obara.

Kancelaria zapowiada podjęcie dalszych działań procesowych mających wykazać, że uznanie długu oraz weksel zostały podpisane w warunkach wyłączających ich skuteczność prawną.

Na obecnym etapie przedstawione informacje stanowią stanowisko klienta oraz jego pełnomocnika. Ostateczna ocena okoliczności sprawy będzie należała do sądu, a druga strona sporu będzie miała możliwość przedstawienia swojego stanowiska w toku postępowania.

Plażowicze mogą odetchnąć z ulgą. Zagrożenie na Plaży Miejskiej zniknęło



fot. OSiR Olsztyn

Kilka dni oczekiwania i radosny koniec. Ośrodek Sportu i Rekreacji w Olsztynie ma dobrą wiadomość dla wszystkich, którzy lubią kąpiele nad jeziorem Ukiel.

Czerwona flaga nad jeziorem Ukiel

Przypomnijmy, że w czwartek (16 lipca) na części kąpielisk w Centrum Rekreacyjno-Sportowym Ukiel pojawiły się czerwone flagi. Ośrodek Sportu i Rekreacji w Olsztynie poinformował, że powodem zamknięcia kąpielisk jest wykrycie sinic. Zakaz obowiązywał na Kąpielisku nr 1, Kąpielisku nr 2 oraz na Wodnym Placu Zabaw.

Kto spędzał w tym czasie urlop w Olsztynie i liczył na kąpiel w jeziorze, ten musiał się mocno rozczarować. Ci, którzy do stolicy Warmii i Mazur przyjechali dopiero teraz lub zrobią to za kilka dni, mogą mówić o dużym szczęściu. W poniedziałek (20 lipca) OSiR w Olsztynie poinformował, że na plaży znów zawisła biała flaga.

Wróciła biała flaga. „Woda wolna od sinic!”

– Mamy dla Was dobrą wiadomość! Woda wolna od sinic! Po krótkiej przerwie znowu możecie korzystać z Kąpieliska nr 1, Kąpieliska nr 2 oraz Wodnego Placu Zabaw! – czytamy we wpisie OSiR-u w mediach społecznościowych.

Sinice pojawiają się najczęściej podczas wysokich temperatur i niewielkiego ruchu wody. Kontakt z wodą, w której występuje ich zakwit, może powodować podrażnienia skóry i oczu, a po przypadkowym połknięciu także dolegliwości żołądkowo-jelitowe.

Kąpiele nad jeziorem Ukiel znów są możliwe, jednak do plażowania obecnie niespecjalnie zachęca pogoda. Temperatura w Olsztynie spadła, poniedziałek (20 lipca) jest dość wietrzny, a do tego w prognozach na najbliższe godziny pojawiają się burze i opady deszczu.

Źródło: OSiR Olsztyn

Dramat w domu dziecka. Zatrzymano 56-latka



Czy rodzinny dom dziecka skrywał mroczną tajemnicę? Zatrzymano 56-latka, który podejrzany jest o bardzo poważne przestępstwa wobec swoich podopiecznych. Pograć mężczyznę miało m.in. nagranie wideo.

Szokujące śledztwo w Szczytnie. Dzieci odebrane z rodzinnego domu dziecka

Dramat w Szczytnie. Radio RMF FM ustaliło, że 56-letni mężczyzna, który prowadził z żoną rodzinny dom dziecka, miał znęcać się psychicznie nad podopiecznymi, a także doprowadzać ich do tzw. innych czynności seksualnych.

Według informacji RMF FM, pokrzywdzonymi w sprawie są dwie osoby w wieku kilkunastu lat. W jednym z przypadków śledztwo dotyczy zdarzeń, do których miało dochodzić w latach 2015–2021. Jak podaje rozgłośnia, jednym z kluczowych dowodów w sprawie ma być nagranie wykonane przez jedną z podopiecznych.

56-latek został aresztowany na trzy miesiące.

Mężczyzna wraz z żoną od wielu lat prowadził rodzinny dom dziecka w Szczytnie. Przez placówkę miało przewinąć się kilkanaścioro dzieci i nastolatków. Jeszcze w ubiegłym tygodniu pod opieką małżeństwa znajdowało się dziewięcioro dzieci, jednak – jak ustaliło RMF FM – wszystkie zostały już odebrane na podstawie decyzji sądu.

Czy pokrzywdzonych było więcej?

Śledczy będą teraz ustalać dokładną liczbę pokrzywdzonych oraz to, czy żona 56-latka mogła wiedzieć o jego zachowaniu. Prokuratura Rejonowa w Szczytnie nie informuje na razie, czy mężczyzna przyznał się do zarzutów.

źródło: RMF FM

Gaz do dechy i ucieczka przed policją 15-latka na crossie



fot. KMP Olsztyn

Nie o takiej wakacyjnej przygodzie myślał 15-latek. Chłopiec kierował crossem i na widok policjantów, zamiast zatrzymać się, zaczął uciekać, tylko pogarszając swoją i tak fatalną sytuację.

Nie zatrzymał się do kontroli i zaczął uciekać. Za kierownicą był 15-latek

W piątek (17 lipca) około godz. 19 policjanci pojechali do jednej z miejscowości w gminie Olsztynek, gdzie według zgłoszenia – nieletni mieli jeździć na crossach. Na widok radiowozu jeden z kierowców gwałtownie przyspieszył i odjechał w nieznanym kierunku. Funkcjonariusze chcieli zatrzymać drugiego z nich. Pomimo wyraźnych sygnałów, kierowca zamiast zwolnić i zatrzymać się, zaczął uciekać.

Próbując zgubić patrol, łamał wszelkie zasady bezpieczeństwa i stwarzał zagrożenie dla siebie i innych. W końcu policjanci dopadli motocyklistę, którym był... 15-latek z gminy Olsztynek. Nastolatek kierował bez uprawnień, a pojazd, którym kierował, nie był zarejestrowany. Ponadto nie miał ubezpieczenia OC.

Rodzice byli przekonani, że jeździ niedaleko domu. Policja zastała ich w szoku

Później mundurowi ustalili tożsamość drugiego z nastolatków i zapukali do jego drzwi. Chłopak był zaskoczony wizytą mundurowych. Zdziwienia nie kryli również jego rodzice, którzy byli pewni, że syn jeździ na motocyklu niedaleko domu, a nie kilkanaście kilometrów od miejsca zamieszkania.

– Policjanci sporządzili notatki z demoralizacji nieletnich oraz zawiadomienia o braku obowiązkowego ubezpieczenia – informuje kom. Anna Balińska z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie.

Ważny apel policji do dzieci i rodziców

Funkcjonariusze przypominają, że motocykle typu cross nie mają homologacji, świateł czy kierunkowskazów. Nie są dopuszczone do ruchu na

drogach publicznych. Nie można nimi legalnie wyjechać na asfalt, chodnik a nawet drogi szutrowe czy publiczne drogi gruntowe.

Tego typu pojazdami można jeździć na terenie prywatnym (za zgodą właściciela), na specjalnych torach oraz w zamkniętych ośrodkach szkoleniowych i szkołach jazdy.

Policjanci zwracają też uwagę rodzicom, którzy kupują dzieciom zaawansowane technicznie pojazdy, po czym nie mają nadzoru nad tym, gdzie i jak jeżdżą ich pociechy. Mundurowi przypominają, że to na rodzicach spoczywa prawny i moralny obowiązek dbania o bezpieczeństwo swoich dzieci. Pozwalanie na taką „rozrywkę” to prosta droga do tragedii.

źródło: KMP Olsztyn

Nie żyje były Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie. Odbył się jego pogrzeb



Warmińsko-mazurska policja w żałobie po śmierci byłego komendanta wojewódzkiego. Zmarłemu w ostatniej drodze towarzyszyli nie tylko najbliżsi, ale również wielu mundurowych, na czele z obecnym kierownictwem KWP w Olsztynie.

W Olsztynie na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej odbył się pogrzeb insp. Wiktora Kowalczuka, Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie w latach 1996-1999. W ostatniej drodze towarzyszyli zmarłemu najbliżsi oraz środowisko policyjne na czele z obecnym kierownictwem warmińsko-mazurskiej policji.

Inspektor Wiktor Kowalczuk kierował warmińsko-mazurską policją od 2 sierpnia 1996 r. do 31 grudnia 1998 r. Przez pierwsze cztery miesiące 1999 r. pełnił obowiązki Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się z pełnym ceremoniałem policyjnym. W ostatniej drodze zmarłemu towarzyszył Poczёт Sztandarowy oraz Nieetatowy Pododdział Honorowy KWP w Olsztynie. W uroczystościach uczestniczyli: insp. Mariusz Wiśniewski oraz insp. Radosław Drach – zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie, przedstawiciele kadry kierowniczej KWP w Olsztynie, komendanci miejscy i powiatowi, funkcjonariusze, emerytowani policjanci na czele z nadinsp. w st. spocz. Sławomirem Mierzwą, rodzina, bliscy i współpracownicy insp. Wiktora Kowalczuka.

Grzegorz Braun zwrócił się do mieszkańców Olsztyna, aby go hejtowali



Grzegorz Braun pojawił się 17 lipca na Polach Grunwaldzkich. W rozmowie z TKO.pl mówił o swojej trasie po północnej Polsce, kosztach energii, relacjach z Unią Europejską i Rosją, a także zaprosił mieszkańców Olsztyna oraz regionu do zadawania mu pytań i pozytywnego hejtowania.

Polityka spotkaliśmy podczas wydarzeń związanych z rekonstrukcją bitwy pod Grunwaldem. Jak wyjaśnił, jego wizyta miała charakter polityczny i była jednym z punktów intensywnej trasy obejmującej między innymi Gietrzwałd, Grunwald, Elbląg, Wejherowo i Gdynię.

– Praca polityczna, panie redaktorze. Bardzo bym chciał tutaj być bardziej rekreacyjnie, wakacyjnie. No ale mam robotę – powiedział w rozmowie z TKO.pl.

Braun o kosztach energii i „odzyskaniu niepodległości”

Głównym tematem spotkań Grzegorza Brauna jest, jak sam określił, „odzyskanie niepodległości”. Polityk przekonywał, że decyzje dotyczące polityki klimatycznej i zagranicznej bezpośrednio wpływają na rachunki płacone przez polskie rodziny oraz przedsiębiorców.

Jego zdaniem wysokie ceny prądu, gazu i paliw są skutkiem dodatkowych kosztów wynikających z unijnej polityki klimatycznej oraz ograniczeń w handlu surowcami energetycznymi.

Braun krytykował również sytuację, w której Polska – według jego oceny – nie może samodzielnie wybierać najkorzystniejszych gospodarczo kierunków zakupu ropy i gazu.

Wspomniął o Rosji i małym ruchu granicznym

W rozmowie z TKO.pl polityk odniósł się także do relacji gospodarczych Stanów Zjednoczonych, Niemiec i Rosji. Przekonywał, że największe państwa nadal prowadzą interesy zgodnie ze swoimi korzyściami, podczas gdy Polska ponosi konsekwencje ograniczania kontaktów ze wschodnim sąsiadem.

Braun wspomniał przy tym o małym ruchu granicznym z obwodem królewieckim, który przed laty miał znaczenie dla wielu mieszkańców północnej Polski.

Według polityka jego zamknięcie pozbawiło część osób źródeł dochodu i jest jednym z przykładów decyzji podejmowanych bez uwzględnienia interesów lokalnych społeczności.

Ostra krytyka Unii Europejskiej i polityki migracyjnej

Grzegorz Braun ostro krytykował Unię Europejską, jej politykę migracyjną oraz relacje Polski z Ukrainą. Używał przy tym charakterystycznych dla siebie, kontrowersyjnych określeń dotyczących unijnych instytucji, migracji i mniejszości.

Polityk przekonywał, że Polska powinna samodzielnie decydować o swojej polityce gospodarczej, zagranicznej i społecznej.

– Odzyskajmy niepodległość, żeby nasze dzieci były wolnymi ludźmi w wolnym kraju – powiedział.

Grzegorz Braun odpowie na pytania czytelników TKO.pl?

Na zakończenie rozmowy Grzegorz Braun zwrócił się bezpośrednio do mieszkańców Olsztyna i regionu. Zadeklarował, że jest gotowy na kolejne spotkanie lub szerszy wywiad dla TKO.pl.

Zachęcił również czytelników do przesyłania pytań, także krytycznych. Jak podkreślił, nie oczekuje wyłącznie głosów poparcia i jest gotowy odpowiadać również na trudne komentarze.

– Nawet inteligentny hejt jest mile widziany, prawda? I ja chętnie odpowiem, ustosunkuję się – zadeklarował.

Braun zaznaczył, że debata publiczna nie musi oznaczać zgody ani wzajemnej sympatii. Jego zdaniem najważniejsze jest prowadzenie rozmowy opartej na faktach.

– Na każde zaproszenie życzliwie odpowiem, nie zlekceważę – zakończył.

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	201/2026
Data wydania	20 lipca 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.